Nr. 77. Śmigiel, niedziela 2. kwietnia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,
za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Wzrost drożyzny.

Jest faktem, że w ostatnich czasach ceny towarów objawiają wyraźną tendencję zwyżkową. Dotyczy to zboża, mięsa i innych środków żywności, jak również i artykułów przemysłowych. Do stabilizacji cen jeszcześmy nie doszli, gdyż zresztą i waluta polska wykazuje znaczne wahania. Czem tłómaczyć ten niepomyślny objaw?

Podaje się cały szereg przyczyn specjalnych. Wielu tłómaczy drożyznę zboża i mięsa wywozem zagranicę. Inni przytaczają jako przyczynę pobór daniny, którą producent przerzuca na konsumenta. Ale nie są to w żadnym razie główne przyczyny. Wywóz środków żywności zagranicę jest dość słaby zresztą mamy do czynienia wciąż jeszcze z ich przywozem. Daniny nie zebrano tyle, ile można było się spodziewać na podstawie urzędowych zapowiedzi. Zresztą producent nie mógłby przerzucić daniny na konsumenta, gdyby nie okoliczność, że konsument chce czy nie, musi zapłacić żądaną cenę. Główne przyczyny wzrostu cen są następujące:

1. Bierność naszego bilansu handlowego. Polska wciąż przywozi za większą sumę, niż wywozi. Jest pewna poprawa, ale bardzo powolna, mimo że czasami wyolbrzymia się ją z urzędowym optymizmem. A ponieważ za towary, sprowadzone z zagranicy płaci się w znacznej części marką polską, sytuacja na rynku walutowym musiała uledz pogorszeniu.

2. Wzrost emisji banknotów i biletów skarbowych. Mimo wszystko, mimo wszelkich wysiłków, demobilizacji, ograniczenia działalności państwa na polu gospodarczem, obieg banknotów wzrósł od 30 września 1921 r. z 152 miljardów na 250 miljardów, do dnia 10. marca 1922 r. Okoliczność, że część tych nowo imitowanych banknotów przeznaczono na cele przemysłowe, nie gra żadnej roli, gdyż nowa emisja jest zawsze emisją i wpływa wcześniej, czy później na zwyżkę cen towarów.

3. W jesieni ubiegłego roku i w początkach bieżącego publiczność, w oczekiwaniu zapowiadanej wciąż zniżki cen, wstrzymywała się od zakupów. Trwało tak przez kilka miesięcy. Gdy ta zniżka nie przybrała oczekiwanych rozmiarów, zaczęto kupować towary z powrotem, co musiało oddziałać na zwyżkę cen. Pewien spadek cen, którego byliśmy świadkami, miał raczej źródła psychiczne, aniżeli ekonomiczne. A w życiu gospodarczem samą nadzieją zmiany na lepsze nie podobna karmić się długo. Gdy nadzieje się nie spełnią, następuje reakcja, wyrażająca się w nagłym ruchu zwyżkowym.

I po tylu doświadczeniach i naszych i obcych nie można się łudzić, że stabilizacja cen tylko wtedy naprawdę nastąpi, gdy dojdziemy do pełnej równowagi budżetowej, gdy zwyczajne wydatki, a dla nadzwyczajnych wydatków znajdą się źródła prawdziwego kredytu, a nie zaś bilety skarbowe, wymienialne w każdej chwili na gotówkę, które są surogatem zwyczajnych marek polskich, a powtóre ruszy się do tego stopnia produkcja, że przywóz będzie pokryty wywozem. Wszelkie inne sposoby walki z drożyzną mają podrzędne znaczenie, czasami są czemś iluzorycznem, jak np. zniżka ceł i taryfy kolejowej na przeciąg kilku tygodni, która obniża dochody skarbowe, a tylko pośrednikom handlowym wychodzi na korzyść. Pierwszym warunkiem skutecznego zwalczenia drożyzny jest pozbycie się złudzenia, że zarządzenia administracyjne mogą być skuteczne wtedy, gdy brak jest podstaw finansowych i gospodarczych.

Anglja się rozbraja.

W złożonym angielskiej Izbie Gmin planie ministra wojny sir Worthington Ewansa figurują olbrzymie oszczędności i, co zatem idzie, olbrzymie zmniejszenie siły zbrojnej. Według planu tego, armja angielska ma liczyć 215 tysięcy żołnierzy wszelkiej broni. Oszczędności, naturalnie, widnieją także w urządzeniach mobilizacyjnych. Według wyjaśnień, złożonych Izbie przez twórcę projektu, w razie wybuchu wojny Anglja będzie mogła zmobilizować jedną dywizję piechoty i jedną jazdy w ciągu dziesięciu dni; mobilizacja drugiej dywizji piechoty może być wykonana z pewnemi zastrzeżeniami w dwa miesiące, dalsze zaś dwie dywizje będą gotowe po upływie czterech miesięcy.

Plan tej redukcji wywarł przygnębiające wrażenie zwłaszcza wśród opinji publicznej francuskiej. Nie ukrywają tego wrażenia pisma paryskie. „Temps" zaznacza z ubolewaniem, że w chwili gdy w Europie ścierają się najsprzeczniejsze interesy, gdy wielki przemysł niemiecki rozwija straszną propagandę odwetu, Anglja rezygnuje z pogotowia wojennego, a minister angielski, w imieniu całego rządu składa deklarację, która w treści swej brzmi jak: „uwaga dla zainteresowanych! Na przyszły raz będziecie się bić bez Anglji". Taka polityka — pisze dalej „Temps", jest dla Francji wręcz niezrozumiałą, i przypomina sytuację w Indjach, gdzie Anglja w ostatnich czasach zajęła pozycję wyzywającą wobec całego świata muzułmańskiego.

„Jeżeli Anglja nie ma już armji, — to zmobilizownnie czterech dywizyj w cztery miesiące, znaczy to samo, co nie mieć wcale armji — to Francja, Belgja, a nawet Włochy, muszą tem silniej się zjednoczyć w strzeżeniu dróg do morza Północnego i cieśniny Kaletańskiej. Francja jest osią, o którą opierają się wszystkie systemy obronne. Gdyby armja francuska osłabła, gdy angielska znika, czy zdołaliby obronić się nasi przyjaciele na północy i na południu, czy zdołaliby obronić się narody z nami sprzymierzone, które uzyskały zjednocznie i niezawisłość w Europie środkowej?"

Zniesienie granicy gospodarczej z Gdańskiem.

W dniach od 14 do 18 marca odbywały się w Gdańsku pertraktacje polsko-gdańskie w sprawach wykonania umowy z dnia 24 10 1921 r.

W szczególności obradowano nad następującemi sprawami, co do których osiągnięto definitywne porozumienie: zniesienie granicy gospodarczej i otwarcie dróg na granicy, zaopatrzenie w. m. Gdańska w sól i naftę oraz obrót cukrem.

W obradach nad sprawą zniesienia granicy gospodarczej pomiędzy Polską a Gdańskiem, w myśl art. 211 do 219 wspomnianej umowy, obie strony zgodziły się, że jakkolwiek niema żadnych zasadniczych przeszkód przeciwko natychmiastowemu zniesieniu tej granicy, to jednak ze względów technicznych zniesienie to nie może nastąpić wcześniej, niż w terminie przewidzianym w umowie, t. j. w dniu 1 kwietnia r. b.

Z chwilą zniesienia tej granicy w. m. Gdańsk przejmie, w myśl art. 211 umowy wszelkie zakazy przywozu i wywozu, obowiązujące w Rzplitej Polskiej w obrocie zagranicznym i zastosuje je na swej granicy zewnętrznej. Natomiast wszelkie ograniczenia przewozu towarów, oprócz monopolowych i akcyzowych, istniejące obecnie w obrocie pomiędzy Polską a Gdańskiem, zostaną w myśl art. 215 umowy zniesione. Wolne miasto zaś wyda zakaz wywozu do Rzplitej Polskiej ze swego obszaru towarów, znajdujących się na liście towarów do przywozu do Polski zakazanych, na które jednak w. m. Gdańsk otrzyma odpowiednie kontyngenty przywozowe na własne potrzeby w myśl art. 212 umowy.

Kontrola na granicy będzie się odbywać jedynie:

1) co do ruchu osobowego (kontrola paszportów i wykazów osobistych),

2) co do towarów podlegających monopolom lub obłożonych podatkami pośrednimi i

3) co do walut i dewiz, aż do czasu przejęcia przez w. m. Gdańsk przepisów polskich, dotyczących wywozu walut zagranicę.

Powyższą kontrolę każda ze stron będzie przeprowadzać według swego uznania.

Sprawę zaopatrzenia w. m. Gdańska w sól załatwiono jak następuje:

Roczne zapotrzebowanie Wolnego Miasta ustalono na zasadzie dotychczasowego spożycia w wysokości:

a) 3,000 ton jadalnej soli kamiennej,

b) 1,000 ton jadalnej soli warzonkowej,

c) 3,000 ton nieskażonej soli przemysłowej dla drobnego przemysłu i

d) 3,000 ton nieskażonej soli przemysłowej dla przemysłu chemicznego.

Produkty naftowe otrzymywać będzie w. m. Gdańsk na własne potrzeby po cenach nieobciążonych polską opłatą wewnętrzną, natomiast wyda ono stosowne zarządzenia, aby uniemożliwić nielegalny powrót tych produktów do Polski.

Wreszcie ze strony Rzplitej Polskiej wyrażono zgodę na to, by w. m. Gdańsk wydało zakaz wywozu cukru z Gdańska do Polski do dnia 10 października r. b.

Oddźwięk strzałów berlińskich.

Prasa zagraniczna doniosła przed kilku dniami, że znajdujące się na emigracji rosyjskiej organizacje polityczne przygotowały dla Konferencji Genueńskiej memorjał zawierający obszerny materjał, dyskredytujący Rząd Sowiecki. Cel złożenia takiego memorjału jest, oczywiście, zupełnie jasny: państwa, reprezentowane w Genui, nie mogą, nie powinny uznać rządu, który uprawia rabunek, rozstrzeliwa dziesiątki tysięcy ludzi a miljony skazuje na śmierć głodową. Taki rząd powinien być obalony, a władza państwowa w Rosji powinna być przekazana...

Pytanie, w czyje ręce mogłaby być przekazana władza w Rosji, w razie obalenia bolszewików, nie jest tak łatwe do rozwiązania, jak się to wydaje.

Opowiadają, że w jednym ze swoich przemówień w roku ubiegłym Lenin, między innemi powiedział:

— Za granicą nazywają nas, bolszewików, trupem. Niech tak będzie. Ale, w takim razie, ja oświadczam tu, że niema grabarzy, którzyby mogli nas pochować!

Londyński „Daily Mail" doniósł przed kilku tygodniami, że Lloyd George w jednem ze swoich przemówień powiedział:

— Wśród politycznych partyj i ugrupowań rosyjskiej emigracji ja, niestety, nie dostrzegam ani jednej, która byłaby zdolna do przyjęcia władzy w Rosji, w razie obalenia tam bolszewików!

Najpowierzchowniejsza obserwacja działalności rosyjskich polityków na emigracji wykazuje, że w słowach Lloyd George'a niema bynajmniej przesady. W rzeczy samej, co robią rosyjscy politycy antybolszewickiego obozu? Mając przed sobą wroga wspólnego — bolszewizm — większą część swojej energji, a w ostatnich czasach nawet całą swoją energję, zużywają oni nie na walkę z tym wrogiem, lecz na zwalczanie się wzajemne. Monarchiści kadeci esserzy, mieńszewicki odłam socjal-demokratów, wszystko to już od czterech i pół lat kręci się w korowodzie wzajemnych nienawiści, oskarżeń i obelg. Nie wszyscy przeciwko bolszewikom, lecz jedni przeciwko drugim! Oto formułka zgubnej polityki rosyjskich emigrantów, polityki, która rzeczywiście daje Lloyd George'owi prawo do powiedzenia wyżej przytoczonych słów.

I oto w chwili, gdy ostatecznie ważą się losy Rosji, gdy w Genui ma się przygotować wypowiedzenie lub niewypowiedzenie sakramentalnego:

— Uznajemy!

polityczny szał rosyjskich emigrantów sięga krańców: grupa rosyjskich monarchistów dokonywa w Berlinie mordu politycznego ofiarą którego padł wybitny rosyjski działacz polityczny, jeden z leaderów partji kadeckiej, Włodzimierz Nabokow.

Najobszerniejszy memorjał, zawierający miljony dowodów przeciwko uznaniu władzy sowieckiej będzie miał w Genui słaby oddźwięk wobec tych strzałów berlińskich, skierowanych do Milukowa, ofiarą których padł jednak jego przyjaciel polityczny, Nabokow.

Bolszewicy a katolicyzm.

Rzesze Polaków z Rosji ciągle napływają do Polski, jednocześnie jednak przed Europą, a więc i przed Polską odkrywają się horyzonty na Wschód rosyjski, który ma być odbudowywany. To też jest możliwość, że dziś opuszczone polskie parafje, i kościoły w Rosji — a było ich około 300 posterunków — znowu pomału przyjdą do przedwojennego stanu. Niestety jednak stosunek bolszewików do katolicyzmu wogóle stale się pogarsza do polskiego katolicyzmu bodaj szczególnie, i stąd w jednem z pism polskich podana rozmowa z pewnym dostojnikiem Kościoła, twierdząca, że bolszewicy w ostatnich czasach poczynili pewne ulgi dla katolików, nie tylko nie potwierdza się faktami, ale fakty kategorycznie jej przeczą.

Stosunek swój do wyznań bolszewicy jasno postawili, wydając 23 stycznia r. 1918 dekret, o rozdziale kościoła i państwa oraz szkoły i państwa". Wprawdzie dekret ten mówił w p. 2-gim, że nie wolno w Republice wydawać miejscowych praw ograniczających wolność sumienia, ale i praw stwarzających stanowisko uprzywilejowane z racji przynależności czyjejś do tego lub innego wyznania. Narazie zlaicyzowano urzędy i obchody państwowe, a obrzędy religijne miały mieć wolność i tylko nie wchodzić nikomu w drogę. Akta stanu cywilnego odebrano parafiom. Usuwano wykłady religji ze szkół, ale pozostawiono prawo nauczania religji prywatnie. Kościołom odjęto prawa osób prawnych, a cała ich własność została ogłoszona jako „narodowe" dobro. Kościoły miały być oddane darmo do użytku gmin religijnych.

Narazie, prawie do połowy 1918 r. trwała walka o zabranie archiwów ksiąg metrycznych w kościołach. Księża się opierali, księgi odbierano siłą (często przytem niszczono). Duchowieństwo prawosławne protestowało, urządzało procesje, a brali w nich udział także i... komuniści (np. w Smoleńsku), później jednak rozstrzeliwano uczestników tych protestów (np. biskup. prawosławny Makary).

Dn. 24 sierpnia 1918 r. wydano instrukcję „o porządku wprowadzenia w życie dekretu z 23.1 1918 r." Punkt 4-ty tej instrukcji wymaga, by parafje zawarły umowy na korzystanie z rzeczy kościelnych z miejscową radą bolszewicką, a ona odda kościół i te rzeczy, które są „własnością narodu", na użytek bezpłatny gminy. Władać tem dobrem nie może grupa mniejsza, niż z 20 osób. W razie gdy gmina nie zechce tego spełnić, jak mówi punkt 12 instrukcji, kościół z jego zawartością będzie użyty przez radę sowiecką do innych celów. Punkt 16 mówi o zabraniu przez Sowiety reszty dobra kościelnego nie należącego ściśle do kultu, a więc domów, ziemi, przedsiębiorstw, kapitałów itp. przyczem na zadeklarowanie kapitałów dają 2 tygodnie czasu, ku odebraniu ziemi, domów etc.—2 miesiące. P. 29 zabrania umieszczania obrazów, krzyżów w biurach; p. 28 rezerwuje prawo dawania rozwodów Sowietom; p. 31 zastrzega konieczność uzyskiwania pozwoleń na piśmie dla procesji: pp. 33—35 zabraniają wykładów religji, a domy i własność szkół wymienionych sekwestrują jako dobro „narodowe".

Do instrukcji dołączono wzór takiej umowy gwarantującej prawo Sowietów do własności kościelnej i uzależniającej jej korzystanie od dalszej dobrej lub złej woli miejscowej Rady Delegatów Robotniczych, przyczem zastrzeżono, że w używalności wziąć może udział i dołączyć się do podpisującej grupy każdy później się zgłaszający, czyli praktycznie biorąc, o ile grupa podpisująca umowę będzie niebolszewicka, można ją zbolszewizować wlaniem nowej fali.

W praktyce się okazało, że w jednych miejscowościach instrukcja nie była spełniana, w innych zażądano jej spełnienia. Wkrótce więzienia sowieckie się zapełniły księżmi i biskupami, niemal wszyscy księża z Petersburga, Moskwy, gub. Witebskiej, Mohylewskiej, Mińskiej z miast Rosji środkowej i Syberji aż do Bajkału, przeszli więzienia, część ich tam zmarła, kilkunastu rozstrzelano. Z 6 biskupów, został w Rosji tylko jeden ks. arcyb. Cieplak w Petersburgu, ale i on kilka razy w więzieniu już siedział.

Niema wątpliwości, że z początku znacznie więcej się srożyły Sowiety przeciwko duchowieństwu prawosławnemu, ale po załatwieniu się z nimi zabrano się do naszych księży. Od zawarcia Traktatu Ryskiego, aż do mniej więcej stycznia br. prześladowanie Kościoła jakby nieco ucichło, ale było to raczej pozorne: parafie się skurczyły, księży powypuszczano z więzienia, ale wysłano ich do Polski, stąd zmniejszyła się liczba duchowieństwa. Od stycznia represje znowu się zaczęły. A więc w styczniu powołując się na dekret z 1918 r., zabroniono nauczania religji młodzieży do lat 18, grożąc za to nauczycielom religji więzieniem; 16 lutego — motywując, że rzeczy kościelne nie są dobrem kościelnem tylko „narodowem" — nakazano zabrać utensylja kościelne nibyto na walkę z głodem; w tym samym czasie zażądano od księży podawania do prewencyjnej cenzury kazań, jednocześnie przypominając, że nie wszystkie parafje poczyniły umowy, o których mówiła powyższa instrukcja. Pod karą zamknięcia kościołów nakazano wspomniane umowy pospisywać. Dodać należy, że wszystkie zarządzenia powyższe są sankcjonowane karami, więzieniem i kulą tak zwykłą w „prawodawstwie" bolszewickiem.

Prawie jednocześnie z temi zarządzeniami, „Neue freie Presse" donosi, że bolszewicy się zgadzają na wyjazd do Rosji misjonarży katolickich — narodowości niemieckiej. Niewątpliwe są sympatje bolszewicko-niemieckie, ale jeśli ci misjonarze będą przedstawicielami prawdziwego katolickiego ducha, tak daleko stojącego od komunizmu, wątpimy mocno, żeby wizę bolszewicką otrzymali i żeby pogłoska z dziennika wiedeńskiego zasługiwała na wiarę.

Herb Piusa XI.

Dzienniki podały nam wiele wiadomości o nowoobranym Papieżu Piusie XI, które radością niekłamaną przepełniały serca Polaków. Nigdzie dotychczas nie spotkaliśmy ciekawej wiadomości o herbie Jego Świątobliwości Ojca św., a którą podają pisma zagraniczne. I tutaj okazała się wysoka uprzejmość dla Polaków i niezwykły dowód szacunku tego, co drogiem jest dla serca każdego Polaka. Z tego powodu za pewnym tygodnikiem francuskim podajemy opis herbu Piusa XI.

Tarcza w herbie została podzielona na dwie części: w dolnej części pozostały trzy kule, które tworzyły dotychczas herb rodziny Rattich, a w górnej części umieszczony został orzeł biały. Pod tarczą dewiza: Raptim transit.

Z tego względu „le Pelerin" wychodzący w Paryżu, a wydawany przez la Bonne Presse pisze: „Herb Piusa XI zawiera podwójną alluzję do Jego nazwiska, alluzję, którą chciał suptelnie nawiązać do swego urzędu nuncjusza w Polsce. Ratto, po włosku, znaczy rączy, szybki. Obok kul, które symbolizują, zdaje się, chyżość, czy szybkość, kazał Ojciec św. umieścić orła, lecz wybrał orła białego Polski (mais il a choisi l'aigle blanc de Pologne). Dewiza Raptim transit ma to samo znaczenie co i herb i dokładnie tłómaczy szybkie wyniesienie do episkopatu. W r. 1918 był tylko protonotarjuszem i to zaledwie od lat czterech. Przed dwoma i pół laty otrzymał konsekrację biskupią, przed 8 miesiącami został kreowany kardynałem, przed pół rokiem intronizowany na stolicę Medjolanu, a dziś stoi na szczycie hierarchji kościelnej".

Niegdyś Lwów w dowód wdzięczności za 100 argumentów broniących Niepokolanego Poczęcia N. M. P. otrzymał od papieża Syktusa V herb jego własny, trzy góry z gwiazdą, który dawnego herbu lwa za wolą króla przyłączony został, dziś orzeł biały, orzeł Polski, zdobi herb Papieża Piusa XI. Czyn ten historja zapisze.

Ks. Marjan Chytrzyński.

Kara za patrjotyzm.

W chwili, kiedy w otwarte granice naszej Ojczyzny wciskał się wróg, patrjotyzm ogarnął młodzież polską w Ameryce, i z zapałem skupiła się pod sztandarami gen. Hallera, by przebyć Ocean i stanąć na ojczystej ziemi zaporą dla wroga. Po ukończeniu wojny, młodzież ta została zdemobilizowana, a władze wojskowe obiecały w jak najbliższym czasie odesłać ją z powrotem do Ameryki.

Tymczasem stała się rzecz nieprawdopodobna.

Oddział I Szt. M. S. Wojsk. skupił około 500 tych ochotników w obozie koncentracyjnym im. Pułaskiego pod Grudziądzem i bezcelowo trzyma ich tam już przeszło rok, z miesiąca na miesiąc obiecując, że wysłani zostaną do Gdańska a stamtąd do Ameryki.

Biorąc pod uwagę straszne warunki jakie panują w obozie Pułaskiego, słusznie można powiedzieć, że władze wojskowe zrobiły wszystko, by raz na zawsze wyleczyć naszą młodzież w Ameryce od wszelkich porywów patrjotyzmu.

Sejm powinien bezzwłocznie wglądnąć w tę, dla nikogo niezrozumiałą działalność władz wojskowych, które bezmyślnie wprost przytrzymują 500 ludzi, utrzymując ich na koszt Skarbu Państwa, a winnych tego karygodnego niedbalstwa należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Sprawa automobilowa.

Rozpoczęta dn. 21. b. m. przed Sądem Wojsk. D. O. K. w Warszawie rozprawa przeciw mjr. Wysockiemu, mjr. Romanowskiemu i por. Mezerowiczowi skończyła się dopiero.

Przez całe sześć dni przewód sądowy prowadzony był przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący Trybunały ppułk. K. S. Wełdycz ogłosił wyrok uznający mjr. Wysockiego i por. Mezerowicza winnymi zbrodni popełnionej przez sprzedaż zarekwirowanego na Górnym Śląsku automobilu osobowego firmy „Benz". Działając w porozumieniu i świadomie obydwaj oskarżeni sprzedali ten automobil p. Michałowi Bersonowi, a pieniędzmi, które ze sprzedaży otrzymali podzielili się.

Na mocy art. I ust. sierpniowej mjr. Wysocki i por. Mezerowicz skazani zostali na pozbawienie praw stanu, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Osk. mjr. Romanowskiego Sąd uwolnił od winy i kary. Trybunał jednak postanowił po uprawomocnieniu wyroku przeciw mjr. Wysockiemu i por. Mezerowiczowi odstąpić akty tej sprawy oficerskiemu sądowi honorowemu dla zbadania, czy mjr. Romanowski pobierając od Gerszona Nobla przy kupnie automobilu 360.000 mk. nie działał przeciw godności stanu oficerskiego.

Obrońcy mjr. Wysockiego i por. Mezerowicza wnieśli odwołanie przeciw wyrokowi.

Ciekawe w tej sprawie jest to, że tak mjr. Wysocki jak i por. Mezerowicz są ludźmi zamożnymi, a dobrowolne zgłoszenie się ich do Dow. Okręgu Plebiscytowego wymagało pewnego z ich strony zapału.

Podatek przemysłowy.

W Nr. 17 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, zawierające całkowity i skorygowany tekst ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu, obowiązującem od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r., t. j. od dnia 1 stycznia 1922 r.

Ogłoszono dopiero 22 marca b. r. ustawa o podatku przemysłowym w pełnym tekście (dlaczego tak późno? czyż prawie trzech miesięcy potrzeba było na opracowanie tekstu ustawy?) jest znowelizowaną i odpowiednio skorygowaną ustawą rosyjską o państwowym podatku przemysłowym z roku 1898, którą po raz pierwszy zmieniła i dostosowała do obecnych warunków gospodarczo-skarbowych ustawa z dnia 6 lipca 1920 r. z mocą obowiązującą na terytorjum b. zaboru rosyskiego, następnie zaś po raz drugi ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r., rozciągając moc obowiązującą ustawy, w brzmieniu obecnie właśnie ogłoszonym, na cały obszar Rzeczypospolitej na lata podatkowe: 1922 i 1923.

Obecnie więc obowiązująca w całej Polsce znowelizowana ustawa o państwowym podatku przemysłowym podzielona jest na 8 rozdziałów i 163 artykuły. Przejrzysty układ ustawy pozwoli niewątpliwie czynnikom zainteresowanym zapoznać się z jej zasadniczemi postanowieniami. A nie zapominajmy, że dla b. dzielnicy austrjackiej, a szczególnie dla b. dzielnicy pruskiej są to rzeczy zupełnie nowe, wywołujące tam prawdziwy przewrót podatkowy.

W Nr. 18 Dziennika Ustaw z tegoż 22 marca br. ogłoszone zostało nareszcie rozporządzenie wykonawcze p. Ministra Skarbu do ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o państwowym podatku przemysłowym. Par. 36 tego rozporządzenia przedłuża termin wykupywania t. zw. patentów przemysłowych na obszarze b. dzielnic pruskiej i austrjackiej do końca kwietnia 1922 r. (na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej tylko do końca marca, na co zwracamy uwagę czynników zainteresowanych), tym niemniej tak znaczne opóźnienie rozporządzenia wykonawczego, które dopiero pozwala całkowicie zorjentować się płatnikom podatkowym w ich prawach i obowiązkach, jest istotnie bardzo poważnem ze strony naszego Ministerstwa Skarbu zaniedbaniem.

Jednakże mimo wszystko dobrze się stało, że nareszcie został ogłoszony autentyczny tekst ustawy o podatku przemysłowym łącznie z rozporządzeniem wykonawczem, dostosowanem do znowelizowanego tekstu. W ten sposób na przeciąg dwóch lat będzie z podatkiem przemysłowym — spokój.

Na zakończenie zaznaczamy pokrótce, że zmiany, jakie wprowadza nowa ustawa o podatku przemysłowym w b. dzielnicach pruskiej i austrjackiej, polegają na tem, że dotychczas b. dzielnica pruska operowała głównie podatkiem dochodowym, a istniejący tam podatek procederowy miał znaczenie podrzędniejsze, w b. dzielnicy austrjackiej zaś istniał t. zw. podatek zarobkowy, wymierzony również w stawkach bardzo niskich, wobec czego jego znaczenie w budżecie państwowym było również znikome. Wprowadzenie podatku przemysłowego do tych dwóch dzielnic jest znacznym podniesieniem ich obciążenia podatkowego.

Można powątpiewać, czy wobec szeregu opóźnień, związanych z procedurą różnych formalności podatkowych, uda się w roku bieżącym ściągnąć podatek przemysłowy według postanowień nowej ustawy.

Dlaczego zboże drożeje?

W pismach warszawskich czytamy:

Na giełdzie zbożowej warszawskiej podskoczyły ostatnio znacznie ceny zboża wbrew wszelkim oczekiwaniom.

Gdy zarówno na giełdach amerykańskich, jak i europejskich portowych ceny zboża niewielkim tylko podlegają ostatnio wahaniom i gdy nawet w krajach z niewystarczającą produkcją rolną ceny ziemiopłodów nie wytrącą z równowagi przednówek, u nas, w kraju rolniczym, posiadającym znaczne zapasy zboża, ujawnia się od kilku tygodni stała tendencja zwyżkowa.

Dla przykładu przytoczymy krótkie zestawienie cyfrowe: w początkach stycznia rb. cena mąki żytniej w Warszawie wynosiła mkp. 7800, w Gdańsku zaś mk. niem. 270. W końcu lutego cena mąki tej doszła w Warszawie do 10.500 mkp., wtedy gdy w Gdańsku spadła 260 mk. niem. To najdowodniej świadczy o zabiegach spekulantów, wywołujących przez podrożenie mąki bezkarnie drożyznę chleba, co z koleji wywołać musi dalszą zwyżkę cen innych artykułów pierwszej potrzeby, a co za tem idzie, podrożenie robocizny.

Winę jednak tego ponosi nasza rodzima spekulacje tylko częściowo, w znacznym bowiem stopniu odpowiedzialność za zwyżkę cen zboża ponosi nasza nieopaczna, lekkomyślna państwowa gospodarka aprowizacyjna.

Oto, gdy nadmiar zboża ukrytego nie wróżył rychłej zwyżki cen zboża na rynku wewnętrznym, organizacje rolnicze wysunęły projekt sprowadzenia

z zagranicy nawozów sztucznych wzamian za mąkę, chociaż można je było otrzymać wzamian za inne produkty, a między innemi za cukier i naftę.

W myśl tej koncepcji jedna z firm rolniczych w Warszawie otrzymała pozwolenie na wywóz za granicę wzamian za superfosfaty 15.000 wagonów zboża, jedna z firm wielkopolskich — 1500 wagonów. Niedość tego, urząd przywozu i wywozu wydał ostatnio pozwolenie na wywóz 9600 wagonów bez jakichkolwiekbądź zobowiązań zamiennych, zaznaczyć należy, iż podane wyżej cyfry nie obejmują zupełnie wywozu zboża do Gdańska, do czego Polska jest zobowiązana na mocy zawartej z wolnem miastem ugody.

Oczywiście nieopatrzne szafowanie zbożem polskiem na wywóz zagranicę nie mogło się odbić tendencją zwyżkową na giełdach zbożowych w Polsce, wywołać musi dalszą zwyżkę najkonieczniejszego artykułu odżywczego — chleba.

Sprostowanie.

Na zarzuty zwrócone przeciw Dozorowi szkolnemu w Radomicku, jakoby tenże żądał za odstąpienie salki szkolnej na posiedzenie Kółka rolniczego w sumie 250 mk., otrzymaliśmy pismo, w którem proszą nas o wyjaśnienie rzeczy, że sprawa ta ma się cośkolwiek inaczej.

Dozór szkolny zażądał 250 mk. nie za salkę tylko za obsługę tejże, którą to kwotę musi wypłacić sprzątającemu, zaś salkę odstępuje za darmo.

Przy tej sposobności donoszą nam, że jest w Radomicku wielka salka u gościnnego Stępczaka, gdzie wszystkie zebrania towarzystw mogą się odbywać bez żadnej opłaty, omijając przytem pokojów gościnnych oraz okazji poczęstunków a zwłaszcza w niedziele i święta.

KRONIKA.

KALENDARZYK
Dziś: Franciszka
Jutro: Ryszarda b.
Wschód słońca: 6,46, zachód 7,10.
Długość dnia: 12,54. Przybyło 4,22.

Przejazd Lenina przez Poznań. Wbrew wszelkim pogłoskom, twierdzącym, że Lenin jest obłożnie chory, opuścił on Moskwę, by osobiście wziąć udział w Konferencji Genueńskiej, a ponieważ chce odbyć jeszcze szereg narad z Radkiem w Berlinie wobec tego przyspieszył swój wyjazd z Moskwy. Będzie on w godzinach rannych specjalnym pociągiem przejeżdżał przez Poznań.

Wypłaty w walucie niemieckiej. Biuro Pras. Min. Skarbu podaje do wiadomości: W sprawie zezwoleń na przyjmowanie wypłat w walucie niemieckiej od niemieckich zakładów ubezpieczeń, które poprzednio działały w b. dzieln. pruskiej, należy odtąd zwracać się do delegata Min. Skarbu dla spraw dewizowych w Poznaniu. Dotychczas zezwoleń tych udzielał departament skarbu Min. b. dzieln. pruskiej. Delegat Min. Skarbu dla spraw dewizowych udziela również zezwoleń na uiszczanie w powyższych zakładach wkładek w walucie niemieckiej.

Długowieczność. W koszarach 8 pułku ułanów w Krakowie przebywa ur. w r. 1792 żołnierz napoleoński Mieczysław Krasiński, który jako chorąży uczestniczył w walkach 1831 r. i ranny był pod Grochowem oraz w powstaniu 1863 r. Starzec zachował doskonałą pamięć.

Jubileusz kapłana. W Miejskiej Górce obchodził tamtejszy proboszcz ks. Marcin Mazurkiewicz 25-lecie swego kapłaństwa. Będąc w podeszłym wieku — zrezygnował z uroczystego obchodu, przymując tylko od bliższych znajomych życzenia.

Pogrzeb Rady miejskiej m. Rawicza. Drugie zebranie Rady Miejskiej odbyte w ubiegłym tygodniu w Rawiczu zakończyło się, uroczystym pogrzebem tejże Rady. Na porządku dziennym była sprawa wyboru burmistrza oraz członków Magistratu i Sejmiku powiatowego, lecz przed przystąpieniem do obrad, na wniosek nagły reprezentantów robotniczych, rozpoczęła się dyskusja generalna nad ważnością odbytych w listopadzie 1921 i ta doprowadziła do głosowania, w którem 16 członków Rady opowiedziało się za nieważnością wyborów. Wobec tego przewodniczący Rady p. Boberski ogłosił rozwiązanie Rady. Dziwna ta historja samorządowanego życia w kresowem mieście wywołała zapewne ogólne zdziwienie, bo każdemu wiadomo, ile to ataków i apelów, padało ze wszystkich stron, kiedy stara Rada wybory unieważniła i nowe rozpisała, a tymczasem, kiedy nowa się zebrała, doszło do tego samego po krótkim czasie swego urzędowania. Zużyło się tylko wiele energji ludzkiej, rozjątrzyło społeczeństwo w opozycji a pozytywny rezultat równy zeru. Co dalej — nie wiadomo — zapewne nic innego, tylko nowe wybory.

Przykład Lwowa. Rada Miejska uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu na wniosek radnego dr. Pruszyńskiego przystąpić do Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku w charakterze członka założycieia i wpłacić składkę w wysokości 100 tysięcy marek. Oprócz tego Rada Miejska postanowiła wydać odezwę do ludności miasta Lwowa z wezwaniem do poparcia działalności Macierzy Gdańskiej.

Telegramy.

Z rady ministrów.

Warszawa, 31. 3 (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 bm. postanowiła zakazać wywozu zboża i jego przetworów, bydła, nierogaciny, mięsa, tłuszczów, nabiału, oprócz przeznanego już na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów jaj, zorganizować objazdowe komisje rewizyjne dla kontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane, wezwać Min. Sprawiedliwości i spraw wewn. do przedłożenia w ciągu 2 tygodni danych co do zarządzeń przeciw winnym uprawiania lichwy żywnościowej, oraz Min. spraw wewn., aby zwrócił się do samorządu z poleceniem przestrzegania uchwał komisji cen.

Następnie po przeprowadzeniu dyskusji nad doraźnem polepszeniem bytu urzędników. Rada Ministrów postanowiła wypłacić w pierwszym tygodniu kwietnia wszystkim urzędnikom państwowym i oficerom jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 50 procent poborów miesięcznych według zasad, stosowanych przy poprzednich dodatkach.

Zmniejszenie banknotów obiegowych.

Warszawa, 1. 4. „Monitor Polski" podkreśla, omawiając sprawozdanie P. K. K. P. z dn. 20 marca, że po raz pierwszy od istnienia kasy ilość banknotów w obiegu zmniejszyła się o 1200 miljonów mk., oraz że dług skarbu państwa w P. K. K. P. zmniejszył się o 3 i pół miljarda mk.

Kontrakty rolne.

Warszawa, 31. 3. (Pat.) Min. Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż przez komisję główną polubowną, złożoną z przedstawicieli związku ziemian związku robotników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, związku polskiego i związku chrześcijańskiego pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa p.Zygmunta Rusińskiego została podpisana umowa dla ordynarjuszy na rok służbowy 1922/23 obowiązująca na terytorjum 5 województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego. Komisja główna przeszła do zawarcia umów z robotnikami dniówkowymi, komornikami oraz rzemieślnikami folwarcznymi. Pertraktacje komisji będą ukończone w ciągu najbliższych dni.

Wyjazd premjera.

Warszawa, 1. 4. W przyszły wtorek wyjeżdża do Wilna premjer Ponikowski w celu zaprowadzenia tam administracji polskiej a 19-go kwietnia w rocznicę oswobodzenia Wilna od bolszewików odbędzie się uroczysty obchód.

Umowa górnośląska.

Warszawa, 1. 4. Rząd z początkiem przyszłego tygodnia ma przedstawić komisji spraw zagranicznych projekt formalności, jakie mają towarzyszyć aktowi podpisania umowy górnośląskiej i jej ratyfikowania.

Represje prasowe na G. Śląsku.

Katowice, 31. 3. (Pat.) Komisja międzysojusznicza ogłasza:

Ponieważ pewne gazety górnośląskie, których wydawanie zostało wzbronione, ukazały się pod innymi tytułami, przeto Komisja międzysojusznicza postanowiła dzienniki te ukarać podwójnie, tj. czas zawieszenia dla pierwszej gazety został zdwojony, druga zaś została zupełnie zawieszona.

Prócz tego Komisja międzysojusznicza ogłasza, że ponieważ pewne gazety na terenie plebiscytowym przynoszą wiadomości, które mogą zagrażać porządkowi publicznemu przez spotęgowanie walk narodowościowych między obu narodami na G. Śląsku, jako też przez zaczepianie niektórych władz Komisji międzysojuszniczej, Komisja wzywa prasę do przestrzegania wydanych przez nią już dawniej przepisów i oświadcza, że jest zdecydowana w razie powtórzenia się takich wykroczeń wystąpić z całą stanowczością.

Kolej elektryczna w Zakopanem.

Kraków, 31. 3. W dniu 28 i 29 bm. obradował w Zakopanem Komitet utworzony dla rozpatrzenia projektu budowy bezszynowej kolei elektrycznej z dworca kolejowego do Kuźnic i Jaszczurówki. Przyjęto projekt podhalańskich kolei elektrycznych systemu Abttram, przyczem postanowiono rozpocząć pracę jaknajszybciej, by kolejka mogła kursować już w tegorocznym sezonie letnim.

Przed zjazdem genueńskim.

Paryż, 31. 3. Pisma paryskie notują pogłoski, krążące w tutejszych kołach politycznych, jakoby w kołach rządowych francuskich i angielskich powstał projekt zwołania do Genui w dniu 9 kwietnia, a więc w przededniu rozpoczęcia obrad Zjazdu Genueńskiego na naradę wszystkie Państwa Sprzymierzone i zaprzyjaźnione w celu omówienia sprawy ścisłego współdziałania podczas Zjazdu. W związku z tem, Rząd Francuski rozważa te postanowienia Rady Najwyższej w Cannes, które dotyczą zobowiązania wszystkich państw, uczestniczących w Zjeździe Genueńskim zaprzestania wszelkich napadów na swych sąsiadów.

Wesoły kącik

„Kurjer Poranny" z dn. 27. z. m. w artykuliku p. t. „Kabałka" zamieszcza sensacyjne odkrycie jakiegoś Niemca, dotyczące... „rzeczy, o których się ks. Lutosławskiemu nie śniło, chociaż ma on fantazję sięgającą aż pod fotel belwederski".

Straszne te rzeczy, to daty z życia Wilhelma II i Karola austrjackiego:

	Wilhelm	Karol
urodził się w roku	1859	1889
w r. 1918 miał lat	59	31
wstąpił na tron w r.	1888	1916
panował lat	30	2
razem	3836	3836

„Kurjer Poranny", wykazując niezwykły dar inteligencji matematycznej, dzieli te cyfry przez 2 i otrzymuje r. 1918, czyli rok upadku obu cesarzów. Tak „zadziwiający" wynik rzeczywiście nikomu się nie śnił. Idąc w ślady tego kabilistycznego jasnowidztwa jeden z czytelników „Rzpt." proponuje temu dziennikowi inną kabałkę:

P. Naczelnik Państwa ur. się w r.	1872
ma obecnie lat	50
wstąpił do Belwederu w r.	1918
przebywa tam lat	4
razem	3844

Niech pojętny dziennik podzieli tę cyfrę przez 2 a otrzyma rok ustąpienia p. Naczelnika Państwa: 1922. Mamy jednak wrażenie, że ta ostatnia data ks. Lutosławskiemu „sięgającemu pod fotel belwederski", śnić się napewno nieraz musiała i to śnić nad ranem, o których to snach porannych i ich sprawdzaniu się tak pięknie mówi Owidjusz: „Sub aurora... tempore, quo cerni somnia vera..."

NA WSI.

— Powiedzcie mi człowieku, którędy się tu idzie do szkoły?

— Halo! Ja nie jestem sobie żaden człowiek...

— Ach, nie jesteście człowiekiem? Najmocniej przepraszam. Czemżeż więc jesteście?

— Jestem sobie sołtys!

OJ, TE GAZETY.

Gość: Niech djabli wezmą waszą gazetę!

Redaktor: Dlaczego?

— Bo zamieściliście notatkę, że złodziej skradł mi pieniądze z jednej szuflady, a na szczęście nie spostrzegł kosztownego zegarka w drugiej szufladzie.

Redaktor: Czyż tak nie było?

Gość: Prawda, ale po zamieszczeniu notatki w waszej gazecie przyszedł złodziej do mnie powtórnie i — zabrał mi zegarek.

Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek 31 marca 1922 spędzono:
3 wółów, 66 bunaji, 75 krów i jałówek, 145 cieląt, 184 prosiąt 211 tuczników, 34 owiec, 28 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	26000—28000	20000—22000	8000—9000
Cielęta	28000—30000	22000—24000	—
Tuczniki . . .	56000—58000	50000—52000	44000—48000
Owce	20000—	—	—

Prosięta za parę 9—12000. Przebieg targu: ożywiony.

W środę 29 marca 1922 spędzono:
9 wołów, 102 bunaji, 152 krów i jałówek, 450 cieląt, 1005 tuczników, 7 owiec, 1 kózę, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	25000—26000	18000—20000	8000—9000
Cielęta	26000—27500	19000—22000	—
Tuczniki . . .	54000—56000	49000—51000	43000—44000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 6000—8000. Przebieg targu: Na świnie i cielęta ożywiony, na bydło spokojny.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Am Dienstag, den 28. d. Mts., vormittags 11 Uhr verschied von dieser Welt nach kurzem Leiden, versehen mit den hl. Ölsakramenten, mein innig geliebter Gatte, unser treusorgender Vater und Bruder

Reinhold Katerle

im 42. Lebensjahre.

Dies zeigen im tiefsten Schmerze an, die trauernden Hinterbliebenen

Ida Katerle, Frau
Frieda Katerle, Tochter
Else Katerle, Tochter
Mariechen Katerle, Tochter
Paul Katerle, Sohn
Josef u. Paul Katerle, Brüder.

Die **Beerdigung** findet am **Sonnabend, den 1. April,** nachm. **4** Uhr vom Krankenhause aus statt.

Do 100000 marek miesięczn. zarobku!

Poszukiwani mężczyźni i kobiety dla sprzedaży w miastach i wsiach 1000 artykułów codziennej potrzeby.

Fachowe znajomości nie konieczne. Bliższych szczegółów udziela i wysyła natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 882 zawierające do 10 000 artykułów, a przy określeniu artykułu — próby

Hugo Falk,
Warszawa
ul. Nowiniarska Nr. 14.

Wykonuję przeprowadzki
wszelkiego rodzaju wozem meblowym

Węgiel górnośląski kowalski

po cenie 1.100 marek można nabywać ze składu spedytora kolejowego

Walenty Beyga,
spedytor kolejowy kol. państw.
Przeprowadzki i skład węgla,
Grodzisk, (Pozn.) Tel. 16.

KINO - TEATR NOWOCZESNY w Śmiglu
Tylko w niedzielę 2. 4. o godzinie 8½

„John Barrens“

Najgłośniejsze, każdego widza porywające dzieło detektywne

Największa sensacja którą dotąd widziano.

Nadprogram
2 prześliczne komedje.

Podczas przedstawienia
KONCERT

Bilety można nabyć poprzednio
w handlu kawy Kaisera

O godz. 6½ przedstawienie dla dzieci.

DZIENNIK HANDLU BYDŁEM

pismo poświęcone sprawom rolnictwa, hodowców, bydła, nierogacizny i drobiu wychodzą w dnie targowe w Poznaniu.

ADRES REDAKCJI: Poznań, ul. Dąbrowskiego 76.

CEGŁĘ po znacznie niższej cenie sprzedaje
Cegielnia w Dębsku
Zgłoszenia przyjmuje
Józef Galek w Dębsku.

Wydzierżawienie
na drodze publicznego przetargu

Ogrodu i stawu
w Robaczynie
o wielkości 0,476, względnie 1,169 ha.

odbędzie się
dnia 5-go kwietnia br. o godz. 2. popołudniu
w oberży w Robaczynie.

Warunki dzierżawy ogłoszone będą w terminie.

Powiatowy Urząd Budownictwa

DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące,
wykonuje i przyjmuje
Drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.

Zakład Dentystyczny

C. Sommer (właściciel W. Dzieliński)
Poznań, Plac Wolności 5.
przyjmuje od 9—1 i 3—6. W niedz. i święta zamknięte.

Plomby z złota i porcelany, korony i mostki, zęby sztuczne
wykonuje po cenach przystępnych z rękojmią za pierwszorzędną pracę.

Pacjentów z prowincji załatwia się w jednym dniu.

Kupię dobrze utrzymaną

Kanapę evtl. **z obudowaniem**

Łask. zgłoszenia do Administracji.

Prawdziwą esencję do wódek
jakoto:
arakową, rumową i koniakową
poleca:
Drogerja Poznańska
ST. KOTECKI
Śmigiel.

300.000 mk.

na **pierwszą** hipotekę
gospodarstwa 90-morgowego
poszukuję.

Zgłoszenia do Orędownika Śmigielskiego.

Wyszła co dopiero z pod prasy broszurka napisana przez p.

Michała Szudzińskiego

pod tytułem

HANDEL BYDŁEM

Cena 100 marek

Do nabycia w administracji

„Dziennika Handlu Bydłem“

Poznań, ul. Dąbrowskiego 76.